



0,30

ROZPRAWA

o

DOSKONAŁOŚCI SZPITALÓW

*Miana na Publicznem posiedzeniu przy roz-
poczęciu Kursow Rocznych*

W IMPERATORSKIM WILENSKIM UNIWERSYTECIE.

Dnia 15. 7bra 1807. Roku.

P R Z E Z

AUGUSTA BECU

J. I. M. SOWIETNIKA NADWORNego, MEDYCYNY DO-
KTORA, W TYMŻE UNIWERSYTECIE PATOLOGII I HYGIENY
PUBLICZNEGO ZWYCZAJNEGO PROFESSORA, SZPITA-
LA SIOSTR MIŁOSIERDZIA WILENSKICH MIEYSKO-
WEGO DOKTORA, WIELU UCZONYCH TOWA-
RZYSTW CZŁONKA.

W W I L N I E

W DRUKARNI DIERGEZALNEJ u XXX. MISSIONARZÓW:

Towarzystwo

ROZDZIAŁ I

WSTĘP

Za pozwoleniem Censury Wileńskiej.

1193870



P przedmiot o którym mówić postanowiłem, nie może mieć tej przyjemności, jaką zwyczajnie krasić przystoi rozprawy dla posiedzeń publicznych, nie jest jednak dla tego mniej godnym uwagi tak poważnego Zgromadzenia; zwłaszcza że ze względu ludzkości uważany, tyle go interessować może, ile każda prawda, która nie tylko do przekonania rozumu, ale i do serca trafić usiłuje.

Mówić o Szpitalach, o tych przybytkach cierpiącej ludzkości, zwyczajnie od oka naszego usuniętych, i z ogólnęj tylko wiadomości nam znanych, jest to na samym wstępie zrazić ucho Słuchacza. Mowa o nich, równie iak ich oglądanie, wstręt nieiakiś wzbudza, i gwałt naszemu uczuciu przynosi, przez to iż od przedmiotów miłszych, uwagę naszą odwraca do tych, o których niemilém wrażeniu zawczasu przekonani jesteśmy.

Lecz ile ich widok lub słowne opisante, początkowie nas zasmuca, tyle napotém ważnością swoją umysł podnosi; a śmiało przedsięwzięty krok, który nas do cierpiącego zbliżył człowieka, nadgradza się wzruszeniem litości, oraz uczuciem własnego szczęścia, że jesteśmy w sposobności dania mu pomocy.

Mówić się więc ośmielę o iedney z potrzeb publicznych, którey należyte zaspokoienie, dobrego Obywatela iest życzeniem, i dobrego Rządu staraniem; a którey równie iak innym zaradzić dobrze nie można bez pewnych zasad i prawideł; kondycye zaś stanowiące istotną Szpitalow doskonałość, właściwym tey rozprawy mają być przedmiotem. —

Mając rzecz o Szpitalach, ile wystawionych dla tych chorych, którzy nie są w sposobności własnego siebie opatrzenia, wypadaloby mi traktować materyą ubóstwa w caley iey obszerności, i mówić nie tylko o *Ubogim chorym*, ale też i o *Ubogim zdrowym*; lecz to iest rzeczą większego dzieła, i może mniej właściwym dla Medyka obiektem; Wszakże nie będę mógł uniknąć niektórych uwag, względem ogólnego ubogich opatrzenia, które wielki ma wpływ na doskonałość samych Szpitalow, w których się *Uboǳy chorzy* opatrują — Przystępuję do rzeczy.

Przyrodzona ułomność fizyczna ciała naszego, wszystkich ludzi bez wyłączenia podległemi czyni defektom, chorobom i rozmaitego gatunku niemocom; któremi złamane siły nasze, odmawiają nam na czas lub na długo, zwyczajney posługi w dopełnieniu czynności i opatrzeniu potrzeb naszych; do tego gdy się przyłączą istotne cierpienia i boleści, przymuszeni iesteśmy szukać

szukać pomocy i ulgi w staraniu około nas Bliźnich; Krewnych, lub Przyjaciół. — Te właśnie przyczyny i to czucie wrodzonej słabości pierwszą i główniejszą człowiekowi były pobudką do życia towarzyskiego, które iak z wzajemnych potrzeb wynikło, tak wzajemną się utrzymuje pomocą.

Jakoż życie Towarzystwie w tym względzie uważane, ciągłym jest pasmem wzajemnego wsparcia i posługi, które iak są człowiekowi pożyteczne z powodu wygod i bezpieczeństwa, tak prawdziwie są ożywiającymi, gdy ich doznaie w słabości i niemocy — Jeżeli albowiem w innych stosunkach, doskonalszym i szczęśliwszym człowieka stworzyła Opatrzność, tedy w tém jednym drogo mu opłacać kazała wyższych przymiotów dary, że ze składu swojego fizycznego, od samego niemowlęstwa aż do zgrzybiałej idąc starości, tysiącnym uległy jest cierpieniom i słabościom, dla których nierównie więcej potrzebuie ustronnej pomocy, niżeli inne zwierzęta. — Dla tego też puszczając, iż tak rzekę samowolnie to doskonalsze swych tworów dzieło, obok światła rozumu, wlała mu tę skłonność wzajemnego drugich wspierania, kształcąc w iego sercu najpiękniejszy sentyment współczucia i litości, którego innym zwierzętom albo wcale odmówiła, albo też w naygrubszych prostego instynktu zawarła obrębach.

Już

Już więc naturalną powodowany skłonnością, iuż idąc za poznaniem swojej słabości, człowiek każdy zawczasu sobie upewnić stara się w życiu towarzyskim tę pomoc, której wzajemne oddanie i przyjęcie jest najpiękniejszą jego exystencji ozdobą, tak; iż dosyć mu jest żyć w Towarzystwie, aby był pewnym tego wsparcia, gdy go potrzebować będzie.

Lecz chociaż wszyscy ludzie równe z natury mają prawa do wzajemney życia towarzyskiego pomocy, nie wszyscy atoli własnem staraniem równy iey sobie zabezpieczyć mogą udział; jedni ją odbierają iako należność za świadczone drugim posługi, inni iey doświadają od samego niemowlęstwa, dając w zakład nadzieie przyszley swej wdzięczności, i dotąd prawem wzajemnych obowiązkow rządzi się ta pomoc.

W pewnym zaś ludności powiększeniu, i wynikającej ztąd trudności zaspokoienia potrzeb życia, wielka wyrasta liczba ludzi takich, którzy mniej szczerze od losu opatrzeni, ledwie się utrzymują póki są w stanie sił i zdrowia; po którego utracie ani dalszey swej exystencji utrzymać, ani w chorobie radzić sobie nie mogą; i do tego są ieszcze tak nieszczęśliwi, że nie mają około siebie nikogo, pokimby tego wsparcia z prawa, wymagać mogli; lub iesli mają, to ta-

kich,

kich, którzy bez ich starania sami upadają, i przez to jeszcze ich nieszczęście podwajaiają.

Liczna ta Klasa ludzi, gdy przyidzie do słabości choroby lub starości; przymuszona jest szukać wsparcia u szczęśliwszych, którzy nie już przez wzajemność, lecz przez wrodzoną litość i wspaniałość udzielają iey pomocy, iakiey od niey odbierać nawzajem spodziewać się nie mogą.

Dobroczynność ta naturalna człowiekowi, na-przód z pobudek wspaniałości wynikająca, w ludniejszy-
szych Krajach, a mianowicie po Miastach, staje się z czasem prawdziwą powinnością i obowiązkiem dobrego Obywatela; mnożąca się co raz bardziej masa ludu ubogiego i chorego, zaczyna wołać do Zwierzchności Kraiowej, o Rządową nad sobą opiekę, której ta odmówić iey nie może.

Wznoszą się więc Domy i gmachy osobne, przygotowane do przyięcia i przytulenia rozmaitego rodzaju biednych i nieszczęśliwych, a mianowicie chorych, którzy nie są w stanie sami siebie ratowania, a ciężar ich utrzymania idzie w poczet kosztów publicznych do zachowania dobrego porządku i powszechnego bezpieczeństwa potrzebnych. Powstają pomiędzy niemi Szpitale czyli, otwarte dla chorych Gospody, których urządzenie równie zgodne z interessem ludzkości

kości iak z bezpieczeństwem zdrowia publicznego staie się przedmiotem Administracyi Rządowej. — Jako więc we wszystkich oddziałach iego opieką zaiętych, tak i w tèm, szuka Rząd dobry naydogodniejszych szrodków do skutecznego zaradzenia tey potrzebie publiczney. — Rodzi się ztąd pytanie: *Co iest Szpital doskonały, i w czém słusznie naganić można tym Szpitalem, które się nam niedoskonałemi byđź zđaią?*

Widziemy Szpitale w własném i w cudzych Kraiach i w ogólném o nich sądzeniu, chwalemy iedne, ganiemy inne, a mney więcej, mamy wszystkim coś do wyrzucenia. Były one nie raz przedmiotem szczególney uwagi wielu uczonych i troskliwych na interes ludzkości Mężow; nieśmiertelnych Hauardów, Tennonów, Hunczowskich, Fochtów i wielu innych; którzy z dobrowolnego postanowienia zwiedzaiąc rozmaite w różnych Kraiach urządzenia, dla wsparcia cierpiącej ludzkości zaprowadzone, równie głębokim rozsądkiem iak chwalebnią gorliwością, starali się porównać wady i doskonałości różnych w tey mierze przyiętych zwyczajow; a postrzeżone błędy poprawiać plodami swych uwag i pracy.

Były, i są dotąd materyą badania rozmaitych Towarzystw ludzkości, które biorąc za cel główniejszy chwalebneho ustanowienia swojego, samo opatrzenie

nie prawdziwie ubogich i cierpiących ludzi, niemniej są interessowane w wynalezieniu sposobów naydogodniejszych, a razem nayłatwiejszych do dopełnienia tego świętego obowiązku.

Architekci, Medycy, Statyści i różnego rodzaju Uczeni, kolejno sobie przywłaszczali prawo dawania Rysow budowli, Planów, organizacyi, Projektów urządzenia i sposobów ich utrzymania; wczém każdy z nich musiał się spotkać z tym pytaniem, *Nazém zależy doskonałość Szpitalów, i jakim sposobem naydogodniey w nich odpowiedzieć można prawdziwemu interessowi ludzkości i istotney potrzebie społecznosci.*

Niech mi się więc godzi przed wami uczeni Mężowie moje w tey mierze przełożyć zdanie; iako oswoionemu nieco z temi przedmiotami, które od dawna ulubionym mych uwag były zatrudnieniem.

Mówiąc o tém co doskonałość Szpitalów stanowi, możebym wolał, i łatwiey by mi było, na wzór wielu innych, mówić raczey o ich niedoskonałości. Niepotrzebowałbym albowiem iak tylko zbierać wzory ze wszystkich Szpitalow, które exystują; gdyż niema żadnego w którymby niebyło czego do wyrzucenia, zwłaszcza według pospolitszych w tey mierze zdań opinij publiczney. Lecz chociaż droga nagany zarówno prowadzić może do poznania prawdy i doskonałości, nie jest ona iednak właściwym środkiem do osiągnięcia

B oney

oney. — Odrzucając albowiem co jest naganym nie podaje żadnych sposobów do naprawienia tego. A przeciwnie gdy się zastanowimy nad doskonałością Szpitalow nie hypotetyczną, lecz taką; iaką ludzkimi sposobami osiągnąć można, nie tylko łatwo wpadniemy na środki ich polepszenia, ale się razem przekonamy, że nie iedno co się nam w nich na pozor niedoskonałym wydawało, prawdziwą ich było doskonałością: *którą, ile razy kto nieuważnie zganit, tyle razy bezstronnemu rzeczy ludzkich postrzegaczowi dał poznać, że można przy naylepszej chęci usłużenia ludzkości, więcej iey zaszkodzić iak dopomodz, nie trzymając się prawideł rozsądku.* (a)

Nie sądzcie zaś Przewacni Słuchacze, że was nudzić będę wyliczaniem szczegółów do urządzenia dobrych Szpitalow nieodbicie potrzebnych, które dzisiay tak są powszechnie znane, że się we wszystkich nowych zakładach zachowują. Naprzykład; że ie budować należy za Miastem na mieyscach wyniesionych, i ieżeli można przywodzie: że formę i rozkład tey budowli Architekt nie do swoich, lecz do Medyka stosować powinien prawideł: że ta ieżeli do wielkiego się rozciąga gmachu, powinna bydź w długich na przeciw ległych, nie więcej iak dwó-piętrowych domach, bez żadney ściany wzdłuż dom dzielącej, zwyczajnie kominową zwaney, aby sa-
le

le oświecane i wietrzone byź mogły łatwem z dzie-
 dzincow powietrza przystępem: a kórytarze ieżeli ko-
 niecznie potrzebne, nie w śrzodku, ale z boku dawa-
 ne, i aby okna swoje, oknom infirmaryów naprzeciw-
 ległe miały: Infirmarye żeby były raczey wielkie, ni-
 żeli małe, stosownie iednak do klimatu, wysokości do-
 stateczney i raczey sklepione; ściany równe i gładkie
 nawet giefy u okien, nie tak iak zwyczajnie bywa ze
 śrzodka, ale z podworza dawane: okna wielkie ile
 klimat pozwala, a mianowicie wysokością swoją do
 sufitu sięgające, łatwe do otwierania, iedne w całku,
 drugie w części, i zawsze na przeciwległe; że wiele
 rzeczy w samey budowli i wiele sprzętow, które win-
 nych domach z drzewa się robią, tu powinny byź
 z kamienia, lub żelaza, podłoga zaś nigdy inna iak dre-
 wniana; że we wszystkich Szpitalach iedna powinna
 byź nadliczbowa Infirmarya prózna, dla samego iey
 czyszczenia, gdy drugie są zaięte, i że wszystkie In-
 firmarye kolejno tём sposobem zajmowane byź mają,
 aby każda w swoim czasie oczyszczoną byź mogła;
 że każdy Szpital powinien mieć osobny swój wydział
 dla gorączek zarazliwych, który według oddzielnych
 się ieszcze urządza prawideł. Ze Sale osobne dla
 konwalescentów, wielką do prędszego wyzdrowienia
 są pomocą, tak iak place obszerne, lub ogrody dla ich

przechadzki &c. i tysiąc podobnych przestrog, tak do wystawienia, iak do wewnętrznego urządzenia Szpitalnych gmachów, które do miejsca, i okoliczności i do pewney ludności stosując, uważać należy za pierwsze w założeniu onych warunki.

Wszystkie te szczegóły rozumiem bydź znane, iako staraniem tylu gorliwych i pracowitych Mężów iuż dawno w wielu dziełach i przykładach oznaczone. (b)

Dodam tu o nich tylko tę uwagę, że wszystkie te przestrogi, chociaż wielki mają wpływ na doskonałość Szpitalów, iednak iey same przez się *nie stanowią*. Można widzieć gmachy według naydogodniejszych planow wystawione, z kosztownym ich urządzeniem wewnętrznym i dokładną na pozor Administracją, które dla tego nie odpowiadają istotney potrzebie ludzkości; tak iak można widzieć ludzkość prawdziwie przytuloną i od zguby ochronioną w nikczemney i naymniey do tego urządzoney chałupie.

W ogólności mówiąc: gdy mamy sądzić o Szpitalach, nie należy sądzić według czucia przemijającego świadka, lecz według czucia tego, który w nim opatrzenia doznaie.

Potrzebna bacność na zdrowie publiczne (Salubritas publica) upoważnia Rząd do weyrzenia w Administracją funduszów Szpitalnych; daie mu prawo,
wkłada

wkłada nawet obowiązek, wglądania w szczegóły wewnętrzznego urządzenia; i dostrzegania tego, aby Szpitale publiczne zamiast przytułku i ożywienia omdłonej ludzkości niestawały się raczye iey Grobem.

Lecz do należytego osądzenia wszelkiego rodzaju instytucjów ludzkości, trzeba weyrzeć w ich naturę i dobrze poznać ich istotne przeznaczenie; które inne bydź nie może tylko te: *Aby przez ogólne opatrzenie ubogich dopełnić obowiązku opieki rządowej nad niemi i usunąć ohydę od widoku publiczności, przez otwarcie dla nich domów roboczych, domów Inwalidow i domów poprawy. A przez wystawienie Szpitalów publicznych dla ubogich chorych, lub tylko niemających sposobności leczenia się, zmniejszyć masę chorob popularnych, które bez tego starania mogłyby grozić zdrowiu powszechnemu, oraz pomnażać kalectwa i śmiertelność w tej Klasie ludu, a tém samém uymować społeczności znaczną liczbę rąk, do pracy potrzebnych (c)* — Oto iest prawdziwy tego starania zamiar i prawdziwe Instytucjów ludzkości przeznaczenie.

Oczewista zaś przez się iest rzecz, że tego nie w części, ale w całości dopełniać należy, chcąc aby to staranie prawdziwie skutecznym było i życzeniu Towarzystwa odpowiadało. — A zatém łatwo każdy wniesie, że i tych Instytucjów, które dla ubogich chorych

rych są ustanowione, nie na tём zależeć może doskonałość, *aby w pewnym obrębie swojej rozciągłości pewnej tylko i ograniczonej liczbie nieszczęśliwych pomoc dawały, a tём bardziej nie natём, żeby więcej drobnym iak istotnym staraniom około ich ratowania poświęcone były.*

Nie ma tu granic powinności ze strony tych Instytutów, na którychby dopełnieniu zaprzestać można; prócz tych, które sama potrzeba ludzkości stanowi; ztąd pierwsza wynika cecha doskonałego Szpitala, *aby w każdym czasie, każdego cierpiącego, który nie iest w stanie dania sobie pomocy, Szpital przyiół i takie dał opatrzenie, iakie dać iest w stanie.*

Którekolwiek Szpitale od tego się oddalają prawdziwą, chociażby pewną i ograniczoną liczbą chorych rzetelną przynosiły posługę, te nieodpowiadają istotnemu przeznaczeniu swojemu; naprzód dla tego, że część pozostałą chorych od tego opatrzenia niesłusznie wyłączaiają, powtóre dla tego, że do umniejszenia, lub wytępienia chorób popularnych nic się nie przyczyniaiają, zostawiając ich zarodki w szczątkach pozostałych. Choroby albowiem popularne, iedne należy uprzedzać, a drugie wytępiać. Wczesna zaś pomoc i zawsze otwarty dla wszystkich przytułek, najlepszym są sposobem

zapoc

zapobieżenia iednych, i wytępienia drugich przez wczesne zatarcie przyczyn w samém ich zrzódle. Możnaż tym dwóm tak ważnym odpowiedzieć potrzebom, dając pomoc iedney tylko części chorych, a wbrew ią odmawiając drugiej? — Wszakże niedostatek i niesposobność zaradzenia sobie *w początkach*, nayobfitszém i iedyném prawie są zrzódłem chorób i defektów w tey Klassie ludu, o której tu iest mowa; wszelkie więc staranie opieki publiczney *do tego zródła* zmierzać powinno, a te nie w części, lecz w całości tamować należy, chcąc uprzędzić wynikające ztąd dla społeczności szkody, inaczey choć częściami wezbrane przyczyny chorób i defektów popularnych, łatwo zerwać potrafią słaby opór iaki im przez to mniemane staranie Szpitalów dać usiłowano (d)

Niedostatek funduszów i szczupłość miejsca, mogą w pewném względzie ograniczać to prawidło, nie są iednak żadném przeciw iego słuszności zarzutem, temu albowiem niedostatkowi, tak iak wszystkim podobném potrzebom publiczném przez inne srodki zaradzić należy. (e) Ani zbywa nam na przykładach w Kraiach dobrze urządzonych, z których się przekonać możemy, że to zaradzenie nie iest tak trudném, iak się napozor bydz̄ zdaie. (f)

Wynikające częstokroć z takiego prawidła nieuchron-

chronne przepelnienie Szpitalów szczupły fundusz, i mało miejsca mających, źródłem jest wielu dla nich zarzutów z natury swojej dosyć sprawiedliwych, lecz zwyczajnie fałszywie zastosowanych. Widok Szpitala nad obszerność miejsca i dostateczność funduszków przepelnionego wiele ma odrażającego; lecz nie wystawujemy sobie podów czas widoku daleko okropniejszego, człowieka bez żadney pomocy ludzkiej; a może *pod gołém Niebem* porzuconego. Z tych więc uwag, ten wypada wniosek: *Ze Szpitale iakkolwiek bądź szczupłe, powinny odpowiadać całej potrzebie ludzkości, wielkości zaś tej potrzeby, powinna odpowiadać troskliwość Rządu, lub Obywateli w opatrzaniu całej massy ubożego i cierpiącego ludu.*

Prócz tego, każdemu to w oczy wpadać powinno, że próżna jest rzecz ograniczać liczbę chorych w Szpitalach, póki samych Szpitalów liczba, w jakim miejscu jest ograniczoną. Niewidziałem nigdzie Szpitalów nie przepelnionych, tylko w tych Miastach, gdzie ich było tyle, i tak wielkich, że obszernością i funduszem swoim, odpowiedzieć mogły całej massie cisnącego się do nich ubóstwa. W Kraiach obcych, w samey nawet rządney i bogatey Anglij, widziałem Szpitale brudne i nędzne, lecz to tylko w takich Miastach, w których dla nagłego wzrostu ludności, liczba ubóstwa się pomnożyła,

ła, nim można było pomnożyć źródła przyzwoitego ich opatrzenia. Gdziekolwiek zaś te instytucje dostateczne były do zaradzenia całej potrzebie ubogiego ludu, niewiedziałem, żeby liczba chorych w jakim Szpitalu z nakazu, lub z przepisu zakresloną była, *ona się albowiem sama przez się ogranicza, jak skoro dostateczna jest liczba Szpitalów.* (g)

Nie do Szpitalów więc stosować należy te tak często powtarzane zarzuty, względem zbytecznego ich napełnienia choremi, nad obszerność miejsca i dostatek funduszu. Szpitale w tém samym okazują swoją gorliwość i chęć podźwignienia każdego cierpiącego człowieka, dzieląc jak słusność każe na wszystkich, swoją troskliwość i staranność.

Na kogo zaś ma padać wina tej nieprzyzwoitości, z tego co się dotąd powiedziało, łatwo się można domyslić. Zeby się zaś niezdawało, że nawiasem przyganiam lub niepodobnych rzeczy od Władzy Administracyjney, lub od Towarzystw ludzkości wymagam, muszę na moment zboczyć do materyi, powszechney nad ubogimi opieki.

Powiedzieliśmy wyżej, że Szpitale odpowiadać powinny całej potrzebie ludzkości, *wielkości zaś tej potrzeby odpowiadać ma troskliwość Rządu lub Obywateli w opatrzaniu całej masy ubogiego i cierpiącego lu-*

du.

1193870



du. Nie rozumiem ja przez to, samych funduszów mnożenie i ustawne wynaydowanie nowych źródeł, na zaspokojenie wydatków w miarę mnożącego się ubóstwa; owszem przekonany iestem, że ten sposob zaradzenia tey potrzebie, więcey bywa szkodliwy iak pożyteczny. Jest to rzecz ztwierdzona późnieyszych czasów doświadczeniem, że nie można bydź dosyć ostróznym w rozmnożeniu rozmaitych instytuców miłosiernych, żeby przez to nie zachęcać gnuśności i opuszczenia się popolitego ludu; lecz ieżeli skutecznie i z prawdziwą dla społeczności ulgą radzić chcą ubóstwu Rządu, lub Towarzystwa ludzkości, niechay się staraia zapobiegać iemu wczesnie, przez podanie człowiekowi ręki przed iego upadkiem, podobnież niech zapobiegaią nędzy w ubogim, póki ieszcze iest *zdrowym*, a umnieyszy się natychmiast liczba ubogich *chorych*, w tey albowiem klassie ludu, niedostatek zwyczajnie poprzedza i za sobą ciągnie choroby. (h) Któremu wczesnie zaradzaiąc, uniknąć można naywiększą część cierpień prosty lud trapiących — Zaradzaiąc w ten sposob złemu, w samych iego źródłach z których wypływa, można z miernych funduszów Szpitalnych zrobić aż nadto dostateczne, a Domy Szpitalne pełniąc obowiązek iaki im ludzkość nakazuje, nie będą wystawione na fałszywe posądzenie, nie doskonałego urzãdzenia swojego.

Klasa

Klasa ludzi naimnych, robotników, służących, uboższych rzemieślników, słowem: klasa przemysłowa najbliższe ma prawo, do publicznego w Szpitalach opatrzenia; ona albowiem póki jest zdrowa, nietylko nie jest żadnym ciężarem dla społeczności, ale owszem jest pożyteczną i potrzebną, lecz wieleż to jest po wsiach i po miastach różnego rodzaju ludzi, którzy z całemi familiami, przez nieszczęście lub własne opuszczenie się, do upadku przywiezeni przechodzą przez niedostatek i nędzę do chorób lub kalectwa, i stając się w ten czas prawdziwym litości przedmiotem, tłumem się cisną do Szpitalow, które im przytulenia odmówić nie mogą; i to są prawdziwe Szpitalow, a mianowicie naszych paraxyty. Ludzie tacy nie dla tego żeby pracować nie chcieli, lecz dla tego, że w upadku i nieszczęściu radzić sobie nie umieją, przez większą a większą nędzę, powoli i nieznacznie przychodzą do chorób i kalectwa, którego by uniknęli, gdyby ich nędzy wczesnie zapobieżono.

W Kraju ludnością nieprzepelnionym, w Kraju obfitym jakim jest nasz, w Narodzie którego Geniusz ozdobią cnoty dobroczynności i wspaniałości ku swoim, a gościnności ku obcym, nie powinno być rzeczą trudną, aby temu zapobiedz upadkowi ludu prostego. (i) Wreście założeniem domów roboczych, które gdy są dobrze

urządzone same się utrzymywać mogą, na wzór innych Krajów zaradziłyby temu można.

Cóż dopióro powiedzieć o tём mnóstwie zmyślonego ubóstwa, czyli raczey umyślnie przyjętego powołania żebraków; o tey ohydnej (iż użycię słów Pana Garnier) pożeraiącey i prawie nieuleczoney ranie ciał politycznych — którzy zniżając się do nędzy i pogardy, usuwają się od wszelkiej w towarzystwie powinności, a wkładając przez pisk i ięki zmyślone, niegodziwy podatek na tkliwość i łatwowierność przechodzących, dosyć hojnie z niego żyją, nigdy nie doznawiają prawdziwego niedostatku, i nie myśląc o żadney dla siebie przyszłości, kończą na tym: iż przychodzą do Szpitalow Publicznych chorować i umierać, dopełniając przez to prawdziwą funduszów Szpitalnych kradzież. (k) Dla takich we wszystkich Krójach rządnych założone s Domy Inwalidów, Domy niewyleczonych, i Domy poprawy, które gdy są należycie urządzone także choć w części same się utrzymywać mogą, lecz przerywam tę materją i powracam do moiey.

Druga doskonałość Szpitalów na tём zależy, *aby chorzy nayprędzey w nich do zdrowia przychodzili, a tём samém krócéy w nim bawiąc, wczesnie drugim mieysca ustępowali.* Przez co się to zyskuie, że w danym czasie więksey liczby chorych, Szpitale dadzą opatrzenie.

Tu-

Tubym chciał zwrócić uwagę Przekacnych słuchaczów na to, co się prawdziwie przyczynia do prędszego chorych uzdrowienia; które w zwyczajnym sposobie sążenia od samych lekarstw i Doktorów zawisłem bydz mniema powszechność — Nie możemy tego łatwo postrzegać w klassie ludzi mąiećniejszych, którym iak wzdrowiu, tak w chorobach niezbywa na wygodach Ekonomicznych i wszelkiej potrzebney posłudze, iak wiele się te do uzdrowienia chorego przyczyniaią; i że *przy nich tylko lekarstwa i starania Doktorów mogą bydz skuteczne, a bez nich żadną są pomocą.* Lecz w ubogich chałupach i po Szpitalach, naylepiej to się widzieć daie. Człowiek któremu zbywa na pierwszych życia potrzebach, na wygodzie, posłudze i pielęghowaniu w słałości, samemi lekarstwami, chociażdy ie sobie miał dane, uzdrowionym bydz nie może. Y taki chociaż iest chory, nie iest istotnie obiektem Doktora iako Doktora, gdyż jego rady bez innego wsparcia nic mu niepomogą; a przynajmniey co do prędszego wyzdrowienia, iego ubóstwo tak wielką iest przeszkodą, że wszystkie starania Doktorskie prawie bezskutecznemi czyni, chorobę przedłuża, pogorsza i niebezpieczniejszą robi.

Ztąd wypada, że dopełnienia tey drugiey kondycyi dobrego Szpitala; nie w wielkich zabiegach Doktorskich, ani w wielości lekarstw szukać potrzeba, ale raczey w przyięciu

ięciu natychmiast chorego, aby przez wczesne jego przytulenie, zapobiedz wzrostowi choroby, w opatrzaniu naytroskliwszém iego potrzeb ekonomicznych i w przychylney posłudze — Dopióro gdy to wszystko będzie dopełnionym, prostych i naytańszych lekarstw użycie dokończyć może tego dzieło ludzkości. Co większa, z własnego powiem doświadczenia, że znaczna część chorych w Szpitalach przez samo przytulenie, żywność, wygodę i miłosierną posługę, bez żadnych lekarstw do zdrowia przychodzi. (l.) To albowiem co usuwa i oddala przyczynę choroby naywłaściwszém dla niey iest lekarstwem, powiedzieliśmy zaś iuż wyżej, że niedostatek żywności, wygod, ochędństwa i posługi, są głównieyszém źródłem chorob popularnych, same nawet choroby z zarazy wynikłe, przy takim opatrzaniu znacznie się zmniejszają.

Mamże dołożyć ile doskonałość budowli, iey dostateczna obszerność, Sale osobne dla przychodzących do zdrowia, place i ogrody dla przechadzki, &c. do prędszego uzdrowienia przyczyniać się mogą. Czyliż kto wątpi o tém, że i tych szczegółów zachowanie iest bardzo pożyteczne, przy dopełnieniu główniejszych kondycyi, stanowiących doskonałość Instytutów Szpitalnych.

Zachowanie w Szpitalach tego prawidła, żeby chorzy iak nayprędzey do zdrowia przychodzili, a tém samém

samém krócey w nich leżeli, wymaga cokolwiek więcej kosztu, lecz ten się nadgradza przez to, że Szpitale w daném czasie większey liczbie chorych pomoc daia, a zatém istotnie przeciw oszczędności nie grzeszą, owszem prawdziwa oszczędność ich na tém zależeć powinna, żeby większey liczbie osob opatrzenie dały, i tak z kalkulacyi Szpitalów Zagranicznych pokazuje się, że w którychkolwiek z nich, ze stosunku całoroczney summy wydaney, do cało-roczney liczby przyjętych chorych, większy wypada koszt na każdego z osobna chorego, w tych wszystkich, chorzy nie tyle dni leżeli, iak w tych w których w proporcyi sredniej mniej kosztowali — a zatém prawdziwey oszczędności Szpitalów, to się wcale niesprzeciwia, żeby raczey więcej kosztował, aby tylko krócey w nim bawił — Zawsze się zaś ma rozumieć, że to powiększenie kosztu, na Ekonomiczne ma iść potrzeby, nie zaś na lekarskie, na które expens zawsze powinien bydź najmniejszy, chybaby Szpital był tak bogaty, żeby w tém sobie pozwolić mógł zbytku, co się bardzo rzadko, a u nas dotąd nigdy nie zdarzało.

Cały udział zasług i chwały dla nauki lekarskiej i samych Lekarzy w Szpitalach, na tém przestawać powinien, aby umieli nayprostsze wynaydywać sposoby leczenia, ułatwiać kompozycyą lekarstw, podawać ma-
teryaly

teryaly pojedyncze i pospolite, każdemu do osiągnięcia łatwe, słowem: aby używali naykrótszych i nayskuteczniejszych sposobów leczenia biednych, a postrzegając pilnie mnóstwo zdarzeń chorobnych w praktyce Szpitalney, obok uwagi na przykłady nadzwyczajne, niepuszczali z oka zwyczajnych i powszednych, i śledzili ich przyczyn w samym źródle chorob popularnych, aby je przez wczesne zapobieżenie i środki porządkowe, w samych zarodkach wytępić mogli, tém tylko sposobem pożytecznie się przyłoży nauka lekarska, do doskonałości Szpitalów, i tam się oraz przekona, iak wielce skuteczne są w praktyce Szpitalney sposoby tak nazwane heroiczne, gdy są dobrze użyte, a przeciwnie iak mały są wagi zwyczajne w praktyce prywatney ociągania się, zwłóki i drobne formalności.

Nie wiem czyli iako cechę doskonałości Szpitalów, czyli iako środek dostąpienia oney, uważać mam dwa warunki ich wewnętrznego urządzenia, to jest: własną Administracyą Ekonomiczną, i posługę dla chorych Kobięć, lub Panien z powołania temu stanowi poświęconych.

Doświadczenie uczy, że ze wszystkich Szpitalów te naylepiej odpowiadają swojemu zamiarowi, które własną się swoją wewnątrz rządzą Ekonomiką, nieznią żadnych kontraktowych umów, ani żadnego ogólnictwa w dostarczeniu potrzeb Szpitalnych; lecz same

w obrę-

w obrębie własnego gospodarstwa onym odpowiedzieć się staraia. Jako albowiem naylepiej są Administrowane ogólne Szpitalów fundusze, przez osoby żadnego w tém interessu nie maiące oprócz posługi Obywatelskiej, tak z postrzegania Szpitalów Krajowych i Zagranicznych okazuje się, że wszystkie te są doskonalsze, które własną swoją maią Ekonomikę.

Co zaś do posługi i drobniejszego rządu, tedy te iak w życiu domowym, tak też w Instytutach ludzkości naywłaściwszém płci białey są zatrudnieniem; a ieżeli bydz może, żeby samym powodowane były sentymentem, tedy nierównie są milsze i pożyteczniejsze, iak gdy są rządzone Interesem lub płatą.

Ktoby nie oddał sprawiedliwości, godnym naywiększego uwielbienia Zgromadzeniom Siostr Miłosierdzia, które gdziekolwiek są zaprowadzone, nie tylko w samey dla chorych posłudze, lecz w ogólnem urządzeniu swych domów prawdziwego Miłosierdzia, naywięcey się zbliżaią do wizerunku tey doskonałości, iakiśmy tu wystawili; i ze wszystkich innych Zgromadzeń nayrzetelniejszą ludzkości przynoszą posługę.

Prawdę wyznam, iż od nich się nauczyłem poznać prawdziwy interes ludzkości. — One go naylepiej znaią, i dla tego nayskuteczniej mu radzić umieią.

Pierwszą go poznała we Francyi Kobięta, ich Instruktor-

ka, pierwsza go poznać dała ich prawodawcy, który przez rozsądne przepisy iakie temu Zgromadzeniu podał, obok życia świątobliwego, zasłużył na sławę prawdziwie mądrego człowieka. — Gdziekolwiek one są zaprowadzone, tam ich wdzięczność ludu uwielbia; gdziekolwiek ich nie ma, tam o ich zaprowadzenie głos ludzkości woła. W posród wyuzdaney zapalczywości rewolucyi Francuzkicy, która bez względu Tron i Ołtarze kruszyła, głos ludzkości utrzymał Zgromadzenia Siostr Miłosierdzia, a przy nich swoje schronienie. Czasowym tylko dotknięte przytłumieniem, po pierwszém uspokoiniu tey burzy polityczney, najpiérwsze do swiego przywrócone zostały powołania i do swoich domów, to jest do mieszkań cierpiącey ludzkości.

Anglicy którzy nie łatwo przyznają pierwszeństwo drugim Narodom, głośnie wyznają, że jeżeli nie winnych rzeczach, tedy w tém celują Szpitale Francuzkie nad Szpitalami Angielskiemi, że do ich wewnętrznego zawiadywania, mają Zgromadzenia Siostr Miłosierdzia, Niemcy którzy sobie przypisują większą nad Francuzów w Medycynie doskonałość, mając inne nad sobą górujące w tey mierze Narody, niemogą się dotąd wytłómaczyć z tey kwestyi, dla czego w ich Szpitalach większa jest śmiertelność, iak w Francuzkich; bo się niezastanawiali nad istotną przyczyną tey śmiertelności.

Fran-

Francya liczy do czterechset Szpitalów zawiadywanych przez same Siostry Miłosierdzia; i w tych to właśnie tak mała jest śmiertelność, którey poiąć nie mogą Niemcy; a która z zasad tu położonych iasno się tłómaczy, gdyż uzdrowienie chorego więcey zależy od prędkiego ratunku i przychylney usługi, iak od mnóstwa lekarstw, lub niewczesnego starania Doktorskiego (m)

Czyli umieranie w Szpitalach (Mortalitas) może bydź cechą ich doskonałości, nie tu iest mieysce przez szczegóły rozbierać. Z tego iednak cośmy dotąd powiedzieli, łatwo każdy wniesie, że to umieranie oprócz Lekarskiego dozoru, od wielu innych zależy okoliczności. Szpital troskliwy o przyjęcie i przytulenie każdego bez wyłączenia chorego, wiele też może liczyć umarłych; Szpital zaś któryby mało nad zwyczaj, lub żadnego nieokazał umarłego w pewnym przeciągu czasu, ściąga na siebie posądzenie, że mniej słabe tylko osoby do siebie przyjmował, wten czas kiedy iego iest przeznaczeniem, więcey słabych i niebezpiecznych ratować. — Ogólna zaś kalkulacya Szpitalów, mianowicie z ich troskliwości Ekonomiczney, kładzie niechybną cechę ich doskonałości, w *mnieyszém* umieraniu; i to zdanie w sądzeniu o Szpitalach, powszechnie iest przyjęte.

Kończąc materyą o doskonałości Szpitalów, miałbym porę mówienia o Szpitalach naszych, mianowicie Wileń-

kich, które chociaż ieszcze do naywyższego stopnia doskonałości doprowadzone bydź nie mogły: wieleby mi iednak dały powodu oddania sprawiedliwego hołdu, JW. Pasterzowi Naszemu i wielu gorliwym Kommissyi Szpitalney Członkom, których usilném i prawdziwie Obywatelskim staraniem, Szpitale Wileńskie w przeciągu lat kilku, na takim iuż postanowione zostały stopniu poprawy, z iakiego słusznie ich dalsze wydoskonalenie rokować możemy. Lecz żebym nie był zbyt długi, zostawuję na czas dalszy przystosowanie do naszych Szpitalów, tych zasad, którem tu dowieść usiłował.

PRZYPISKI DO ROZPRAWY.

- (a) Smiechu godne są częstokroć zdania niektórych osób; co chcą sobie przywłaszczać prawo kierowania opinią powszechności. Tacy zwyczajnie wszystko ganić, a nic poprawić nie umieją, i w tej pozornej gorliwości, tak mało okazują życzliwości dla dobra publicznego, iak mało mają sposobności przyłożenia się do niego. Opinia powszechności prędkiej, lub później bardzo dobrze poznaie przywary, lub doskonałości urzędzeń publicznych, i sama sobie zostawiona daleko mniej się myli, iak kiedy jest uprzedzana przez zdania błędne, fałszywy pozor nauki mając.
- (b) Czytamy Autorów „Howarda o Szpitalach Europejskich, i Tenona o Szpitalach Paryzkich i niektórych zagranicznych, którzy zwiedzając Szpitale swoje i obce, wytkneli wszystkie przywary i doskonałości Szpitalów Europejskich; i projectivé podawali plany, iak odtąd zakładać należy Szpitale, aby wszelkich przywar doświadczeniem wskazanych uniknąć, a zastosowaniem dzisiejszey nauki Lekarskiej, naydoskonalsze w tém rodzaju stawiać budowlę. My tu zaś nie o samey tylko budowli mówimy, lecz o ogólném Szpitala urzędzeniu, którymby naydoskonaley odpowiedzieć można, wszystkim potrzebom cierpiącej ludzkości.
- (c) Wzgląd ten statystyczny jeżeli gdzie, tedy w naszym Kraiu małą jeszcze ludność mającym, zasługuie na uwagę. Mówimy tu wprawdzie bardziej o Miastach, iak o Włościach, lecz zastosowanie tych samych prawideł do Wsiów, okazałoby, że wielka część włościan naszych, z pewnego względu do liczby ubogich liczyć się może, a przynajmniej do tych, o których

rych wyżej powiedziano: „ że póty tylko się utrzymią, póki „ są w stanie sił i zdrowia &c. „ obacz w rozprawie pag: 6. wier. 19 i 20. Tém się tylko różnić będą od nieosiedlonego ubóstwa, że z niejakimś prawem odwołać się mogą do pomocy swych Panów, która czyli zawsze iest, lub czyli być może taką, aby wcześniej i skutecznie zapobiegała niemocy, kalectwu i nadwczesnemu wyplenieniu ludności w klasie ludu rolniczego, nie tu iest miejsce rozbiegania.

(d) Liczba chorób i defektów z niewczesnego ratunku i zaniebdania, wynikających, większą iest bez porownania niżeli chorób za koniecznym zepsuciem naszej machiny idących. Pierwszym naywięcey ulega lud pospolity, nie mając ani dosyć poznania, ani dosyć sposobności zapobiegania defektom. Oprócz tych, choroby Epidemiczne, na które ta klasa ludu bardziey nad inne iest wystawiona, naywięcey z niey ofiar wybierają. — A cóż dopiero mówić o zarazliwych, których polem nayplonniejszym iest: scisk ubóstwa przy niedostatku i nieochędnosci. — A przecież rządne Kraje, przekonywającym mogą być dla nas przykładem, że pierwszych szerzeniu się, łatwo zapobiegać, a drugie nawet wytępić można, tak iak wszelkie inne zarazy szkodliwe ludności Krajowej. — Czegoż w tey mierze nie dokazała prawdziwie Patryotyczna gorliwość Doktorów, Murraya, Hegarta, Persyvala, Korry, Ferryera i wielu innych w Anglii, gdy gorączki zarazliwe, które w sciesnionych Miastach, a mianowicie w domach fabrycznych, nakształt Powietrza ludność wypleniać zaczęły, przez założenie osobnych gorączkowych Szpitalów, i zapobieżenie wszystkiemu co zarazę szerzyć może, tak ie wytępiłi, iż ich rzadko gdzie postrzedz można teraz.

(e) Potrzeby Publiczne tэм się różnią od prywatnych, że iak z jednej strony żadney nie wyciągają wystawności, tak z drugiej,

nie-

nie. znoszą żadnego uszczuplenia ogólnych środków, do ich całkowitego uspokojenia użyć się mających. Potrzeby tego rodzaju przeto samo że są wielkie, o najmniejsze tylko wołają pomocy, których bardziej już uszczuplać niemożna, i iakakolwiek maśa ich ogółu wypadnie, tę całkowicie należy uważać, jako nayistotniej i nieodbycie potrzebną. Ktoby ją więc chciał umniejszać, dla mniemanego ułatwienia środków, koniecznie by chybił zaniaru starań swoich. Jedyńy sposob umniejszenia w tём trudow i wydatkow, iest ten: żeby takiey potrzebie, w całej iey wielkości dogodzić.

- (f) Znacznie się ułatwiają te trudności: przez zebranie wiadomości o całej liczbie składającej ogół rozmaitego gatunku uboiego lub cierpiącego ludu; przez rozdzielenie go na klasy stosownie do różności ich potrzeb; przez wczesne wyrachowanie koniecznie do ich wsparcia potrzebnego wydatku; przez zastosowanie do tego fundusów stałych lub czasowych, oraz innych środków dobrego urzędzenia, które nie zawsze się opierają o pieniężny wydatek; większa albowiem część nędzy przez samo staranie ratować można, w którém pieniężny wydatek albo iest żaden, albo naymniejszy.
- (g) Jeden tylko z naybogatszych Szpitalów w Londynie z tey miary ściągą na siebie szczególną uwagę. Szpital pod nazwiskiem fundatora *Gaya* znany, który mając w swoich intratach stałych, corocznie dwadzieścia pięć tysięcy funtów Szterlingów do wydania, co czyni więcey iak pięćdziesiąt tysięcy czer: złł: ograniczony iest do trzechset chorych, nad którą liczbę więcey przyjmować nie iest mu wolno, a to z wyraźnego postanowienia fundatora. Nie przynosi to wielkiej szkody w Mieście tak bogatym iakim iest Londyn, w którým tyle iest innych Szpitalów i wszelkiego gatunku Instytutów ludzkości; lecz ia i tu wołalbym iść za zdaniem iednego bezimiennego Autora Francuz-

euzyckiego, który chce żeby wszystkie fundusze ludzkości do wszystkich ogólnie należały ubogich; tak iżby to, co ieden Szpital w proporcycy ma więcej, udzielał drugiemu któremu by brakło. Tym się rządząc prawidłem, możnaby oddać to, co zbywa bogatemu aż nadto Szpitalowi Gaya, Szpitalowi Westminster, który iest ubogi i brudny, a dla tego niemniej Londynowi pożyteczny, Ludzkość albowiem nie potrzebuie zbytku, ale prędkiego i łatwego ratunku gdy cierpi, ona nayszczupleysze fundusze dzielić pozwala pomiędzy wszystkie osoby szczególne, a tém bardziey dzielićby się mogła temi, które aż nadto wystarczają.

- (h) Jak zaś zapobiedz mnożeniu się ubóstwa z różnych przyczyn i okoliczności wynikającemu, to iest przedmiotem osobnych uwag, w których zebraniu i zastosowaniu skutecznym, wielką sobie zrobił zaletę tak w Obywatelstwie, iak między uczonemi Baron Focht w Hamburgu. Które to miasto podówczas (w Roku 1788.) na 110,000. ludności liczyło 7000. rozmaitego gatunku ubogich i nieszczęśliwych, oprócz 2,500. chorych po Szpitalach. Przykłady Krajów inych dosyć nam w tey mierze podają wzorów, których główniejsze zasady na tém są oparte: żeby nie pobłażać gnuśności, opuszczeniu się i rozpucie, wchodzić w rodzaj exystencyi, sposób życia, zwyczaje i nałogi ludu, dla odkrycia pierwiastkowych przyczyn, które powoli i nieznacznie prowadzą do ubóstwa, chorob i kalectwa; zapobiegać zaś temu przez oświecenie, poprawę obyczajów, zachęcenie do pracy i przemysłu &c. &c. Podobne przykłady Krajów obcych przekonają nas powinny, że nie iest trudno zaradzić temu złemu. — Przesadzzone bydz może zdanie Platona, który mówi: „ *zle trzymaj, o takim Mieście, do którego zbliżając się spotykasz Sędziów i Doktorów* „, lecz nie wiem czyli Platonizmem zwać się może, posądzenie porządku, obyczajów, a mianowicie pracowitości i
- kie-

kiego Miasta, w którym się wiele postrzega żebraków inędzarzów.

(i) Kto zechce weyrzeć w naturę rozmaitych funduszów w Krain naszym, dla sierpiącej ludzkości poczynionych, nie może się nie przekonać o prawdziwej w tey mierze szczodroblowości Narodu; który w enocie dobroczynności i pobożney litości wiele innych przewyższa. — Albowiem oprócz funduszów Królewskich, dla Szpitala niegdyś S. Piotra i S. Trócy, dzisiaj Szpitalem S. Jakóba objętych, i oprócz Naymiłościwszego daru Monarszego, Nayiaśniejszego IMPERATORA ALEXANDRA I. dla dwóch Domów Siostyr Miłosierdzia Wileńskich, Starostwa Międzyrzeckiego i Żosielskiego, wszystkie fundusze inne w Wilnie i w Prowincyi Litewskiej, ile mi jest wiadomo, są fundacyami prywatnych Obywateli.

(k) Uczony Garnier w przypiskach do Dzieła Adama Smith, które tłómaczył z Angielskiego (recherches sur la nature & les causes des Richesses des Nations &c.) w Materyi o żebractwie następująca kładnie uwagę: „ Stan żebraków opłakanym na pozor „ bydz się zdaie, ale w istocie nie jest takim. Jest to w podlém „ gatunku Aktor komiczny, który żyjąc z wrazenia iakie przez „ sztuczne udawanie nędzy sprawić potrafił, na tklivosti przechodzących ludzi, śmieie się w duchu z tego miłosierdzia, „ iakie mu się wzbudzić udało. To rzemiosło, jedney tylko wymaga ofiary, żeby się wyrzec wstydu i niedbać o pogardę. — „ Na to jedno kiedy się odważy, znajduie tyle powabów w powołaniu i życiu żebraka, iż go nigdy na żaden inny stan „ zamienić niechce. — Żyjąc w towarzystwie żadnych iego nie „ dzwiga ciężarów, i żadnych względem niego nie pełni powinności. Łączy w swém powołaniu wolność i niepodległość stanu natury ze wszystkimi wygodami i przyjemnościami życia

„towarzystwiego; bierze płaćę bez zasługi, używa wszystkiego
 „bez mozolu. — Człowiek który się raz do tey kondycyi zni-
 „żyć potrafił, nigdy sam nie powróci do obowiązków życia
 „towarzystwiego, pracy i uległości. Używać zaś w tey mierze
 „gwałtu, zawsze się zdawało przeciwnym przyrodzoney czło-
 „wieka wolności. „ Z tego przekonania mówi daley w tey ma-
 „teryi „ Należy więc raczey szukać środków uprzedzenia tego
 „złego, niżeli polegać na sposobach przytłumienia onego w
 „tenczas, kiedy już urosło. — Wszelki albowiem gwałt i przy-
 „mus w tey mierze mógłby dać okazyą do arbitralnych postęp-
 „kow i niesłuszności „ i ku temu podaje sposoby ułatwiające
 „drogę do Industry i wszelkiego rodzaju przemysłowey pracy,
 „iako też i do oświecenia. —

Oprócz szacunku i poważenia iakie w sobie czuję dla zdania tego
 uczonego Męźa, iestem sam tego przekonania, że temu złemu ra-
 czey zapobiegać potrzeba, niżeli innemi go wykorzeniać sposo-
 bami. — Lecz wyznam że w zebraniu takiej, więcey widzę
 występku i więcey krzywdy dla prawdziwie cierpiącey ludzkości,
 niżeli Pan Garnier; który mniema że się nie godzi przymusem
 traktować człowieka, lub na czas go pozbawić wolności, zato tylko
 że śmiał żebrować, lub wystawić nędzę swoią na widok publiczny.

Nie wątpię żeby się zgodził ze mną Pan Garnier, gdyby *naszych*
 znał żebraków, którzy po większey części prawdziwemi z po-
 wołania są oszustami, a nawet złodziejami, i dla tego na su-
 rowsze z sobą zasługują postępowanie. — Jeżeli bowiem wszel-
 kie zmyślone postępowanie iest niegodziwe, to udawanie nę-
 dzy lub cierpienia, dla wzbudzenia litości i wyciągnięcia datku,
 iest kradzieżą publiczną Skarbu ludzkości; iest kradzieżą sa-
 mego iey funduszu, który się ieszcze i przez to uszczupla, że

poznane to udawanie fałszywej nędzy, zamiast czułości, wzgardę i gniew pobudza, i przez to samo zamyka i hartuje serca na głos prawdziwie cierpiącej ludzkości; tak że nie jeden, aby nie był oszukany przez zmyślane ięki, nie da i temu który prawdziwie jest ubogi. Przypinanie znaków widzialnych prawdziwie ubogim lub kalekom, po części temu nadużyciu zapobiegać może, lecz lepiej jest tak urządzić ich opatrzenie, żeby żadnego na ulicach nie było żebraka. — Czyż w Narodzie tkliwym i dobroczynnym, potrzeba wystawiać na widok publiczny ohydne kalectwo i odarte ubóstwo, żeby go skłonić do dania jałmużny? Odezwy Plebanów i ludzi wiary godnych, dostateczne byź mogą do przypomnienia każdemu tego świętego obowiązku, a jałmużna do Karbony dawana i w miarę potrzeb rozdzielona, użytą będzie na rzetelnie ubogich, a co większa, nie będzie użyta na pijaństwo i rozpustę, iak zwyczajnie bywa. — Jałmużna dobrze użyta, ożywia ludzkość, zle użyta zabija ją.

Oprócz tej nieprzyzwoitości, jest jeszcze inna na choiwości tych żebraków zasadzona, którzy z samey jałmużny, Kapitały składają. Wieleż to nie mamy przykładów, że po śmierci żebraków tysiące gotowych pieniędzy znaydowano; które ile razy nie są użyte na iaki uczynek miłosierny, mogą byź uważane iako skradzione ze skarbu i funduszu ludzkości. Ten albowiem iako oparty na ogólney Narodu tkliwości, i cnotliwej nad biednemi litości, jest tém samym powszechną własnością wszystkich prawdziwie nieszczęśliwych. —

Z tej okazji nie mogę nie uczynić tej uwagi aż nadto zastanawiającej: dla czego u nas, w Kraiu obfitym, w którym ani ludność nie jest jeszcze naywiększa, ani źródła przemysłu wyzerpane, tyle jest ubóstwa i żebraków? Przyszyn tego może

byłż wiele, rozumiałbym jednak, że najgłówniejszey szukać potrzeba: w nieoswieceniu prostego ludu, i zatęm idącej gnuśności jego. Człowiek albowiem który nigdy umysłu nie podniósł, do poznania prawdziwey swojej wartości, nie może się zdobyć na środki przystoynego iey utrzymania, i dla tego częstokroć niżej bydłcey exystencyi poniżoną ją widzimy.

- (1) Z tych zaś samych powodow, dla których mnieybym chciał polegać na lekarstwach, iak na dobrém opatrzaniu Ekonomiczném, jestem tego zdania, że w dostarczeniu tych potrzeb, nie należy bydż nadto oszczędnym, na nich albowiem się wspiera prawdziwy ratunek i prędze uzdrowienie ubogiego chorego. — W nowszych czasach wiele sobie zadano pracy w wydoskonaleniu oszczędności w Administracyi potrzeb dla ubogich. — Lecz oprócz tego że się te wynalazki wcale niestosują do Ekonomiki Szpitalów ubogich chorych, życzylbym żeby nawet do Instytutów ubogich zdrowych, z roztropnością zastosowane były, a mianowicie z przyzwoitým względem do miejsca i czasu. — Oszczędność gorliwego Rumforta wiele ludzi zbawić mogła w głodnych Prowincyach Niemieckich, i wczasiech w których szczególny ich trapił niedostatek, lecz tam gdzie tego niema, i gdzie ubodzy ieszcze mogą mieć krupnik i chleb, nie widzę żadney potrzeby *Suppy Rumforta*. Smieszna albowiem jest rzecz, zbierać koście po śmietnikach, w Kraiu, którym można mieć wołu do zarznięcia. — Takie nasładowanie płonne, iż go nienazwę dziecinnym, oszczędności obcych Kraiow, zamiast poczenia pożytecznego, odprowadza raczey od poznania prawdziwych zasad Ekonomiki Kraiowey, która u nas ieszcze nie na oszczędności, lecz na dobrém urządzeniu potrzeb Kraiowych osnowaną bydż powinna. — Wcale albowiem co innego jest radzić Kraiowi którego stosunek ludności przewyższa ogólną ilość

ilość żywności, a wcale inna temu, który z płodności i obszerności swojej ieszczeby drugie tyle mógł mieścić ludności bez doznania niedostatku.

- (m) Dla powzięcia lepszego wyobrażenia o Instytucie Sióstr Miłosierdzia, odsyłam czytelnika do osobnego pisemka w Ru 1803. do JW. Ministra wnątrznych Interesów przesłanego, pod tytułem „Krótka wiadomość historyczna, o początku i wzroście Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia „, które iuż iest pod prasą.



519679

Biblioteka Wróblewskich.

N^o 1500-B

Lit. B

Dział

Półka

2-546

L. 5541

519679

614.2 (111) (174)
37 (071.1) (174.43) (69) 2-18077
614.2 (438) (091)

LMA VRUBLEVSKIŲ BIBLIOTEKA



002 00421830 6

LIETUVOS MOKSLŲ AKADEMIJOS
VRUBLEVSKIŲ BIBLIOTEKA

519679